

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniach 20 lipca 2016r. i 2 listopada 2016 r.

sprawy **P. B.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk przy zastosowaniu art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 4 marca 2016 r.

w sprawie sygn. akt II K 105/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 150 zł.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016., sygn.. akt II K 105/15 Sąd Rejonowy w Wolsztynie uznał oskarżonego **P. B.** uznaje za winnego tego że, w okresie od końca lipca do 24 sierpnia 2014 roku w M., gm. S., pow. W., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał kradzieży dwóch krzesel drewnianych, dwóch leżaków konstrukcji aluminiowej z materiałem koloru czarnego, wypchanego zwierza dzik - świnka na podstawie drewnianej, wypchanego borsuka na drewnianej podstawie, chomąta wykonanego ze skóry z dzwonekami, starego ogłowia ze skóry wraz z klapkami na oczy bez wędzidla, chomąta na krowę z drewnianą obudową, metalowego świecznika ze świecą, dzbanka ceramicznego koloru brązowego, dzbanka ceramicznego do wykałaczek, misy ceramicznej koloru brązowego, dwóch talerzy ozdobnych na ścianę, dwóch lamp metalowych do bryczki, talerza ceramicznego na ścianę - wzór kwiaty, metalowego zegara na ścianę, dwóch metalowych młynków, kapelusza ze skóry „kowbojski”, wojskowego hełmu, dwóch skórzanych figurek konia, drewnianego wiszącego świecznika, karafki glinianej koloru brązowego, dzbanka ceramicznego koloru brązowego, dzbanka ceramicznego koloru białego w kwiaty, wazonika ceramicznego koloru brązowo niebieskiego, metalowego żelazka na duszę, książki pt. (...) z dedykacją od E. S., trzech książek pt. (...), książki pt. "W. i okolice na dawnej pocztówce", książki pt. (...) Parowozy", metalowej skrzynki we wzory, 3 kamiennych garnków koloru brązowego, drewnianej szufli do zboża, dwóch kantarów do koni koloru niebieskiego oraz czerwonego, smyczy do psa koloru czarno żółtego we wzory, metalowej haczki z drewnianym sztyłem, metalowo - drewnianego świecznika podwójnego na ścianę, ceramicznego pojemnika koloru beżowego,

metalowej figurki z wizerunkiem konia wraz z podstawą, janczary ze skóry wraz z dzwonekami, dwóch obrazów z końmi w drewnianej oprawie, pojedyncze rogi od jelenia, ozdobny talerz metalowy, obrazu w drewnianej ramie z wizerunkiem żaglówki, drewnianego obrazu z wizerunkiem konia, trzech sztuk starych skórzanych szorów, trzech sztuk skórzanych kantarów dla koni, zabytkowego wózka dla lalek, toporka firmy (...), czajnika elektrycznego koloru błękitnego, dwóch garnków typu kamionka koloru brązowego, chomąta sztuk 1, wartości co najmniej 1.050 zł na szkodę D. U., tj. przestępstwa z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) zł. Nadto obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok ten w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego: art.4, 5§2 i 7pkp oraz obrazę prawa materialnego – art.278§1kk, a także błąd w ustaleniach faktycznych. Wskazane wyżej zarzuty zostały opisane szczegółowo w apelacji (k144-145 akt).

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł nadto o ponowne przesłuchanie D. U. przed Sądem odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że metodologicznie wadliwe jest stawianie w środku odwoławczym zarzutu obrazu prawa materialnego, gdy skarżący kwestionuje zarazem ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia. O obrazie prawa materialnego można bowiem mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (zob. m.in.: wyrok SA w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, Lex nr 530785, wyrok SA w Krakowie z dnia 10 lutego 2010 r., II AKa 267/09, Lex nr 589893, wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, Lex nr 598104).

Odnosząc się do wniesionej apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Jednocześnie przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Odnosząc się szczegółowo do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że zarzut, iż Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania D. U. oparty jest na wybiórczym jedynie cytowaniu jej stwierdzeń i jako taki nie zasługuje na uwzględnienie. Tym czasem Sąd I instancji ocenił zeznania wyżej wskazanego świadka w kontekście pozostałego materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i ocena ta jest w pełni przekonująca. Podkreślenia zatem wymaga, że świadek D. U. konsekwentnie, w trakcie postępowania, również składając zeznania na rozprawie w dniu 30 grudnia 2015r. po złożeniu oświadczenia, na które skarżąca się powołuje, zeznawała, że

nie wyrażała w trakcie negocjacji z oskarżonym w sprawie zakupu bryczki zgody na bezpłatne zabranie z terenu likwidowanego przez nią gospodarstwa agroturystycznego znajdujących się tam przedmiotów. Trafnie przy tym ocenił Sąd I instancji, że zeznania pokrzywdzonej zasługują na wiarę. Były bowiem konsekwentne, a nadto zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w świetle których nieprawdopodobne jest aby pokrzywdzona, znajdując się w trudnej sytuacji finansowej, chciała nieodpłatnie przekazać obcej wówczas osobie przedmioty stanowiące część jej majątku. Nie zmienia tej oceny fakt, że pokrzywdzona później porozumiała się z oskarżonym co do przedmiotów zabezpieczonych u niego przez Policję i oskarżony kupił od niej, jak wynika z jej zeznań (k 108) te przedmioty po ich wydaniu z komisariatu. Zachowanie oskarżonego należy bowiem w tym kontekście ocenić jako naprawienie wyrządzonej szkody i pojednanie się z pokrzywdzoną, co nie wpływa na ocenę zamiaru oskarżonego w momencie zaboru przypisanych mu rzeczy ruchomych. Powyższej oceny nie mogą również zmienić oświadczenia pokrzywdzonej, na które powołuje się skarżąca. Pokrzywdzona w trakcie przesłuchania na rozprawie przyznała okoliczność wynikającą z jej oświadczenia z dnia 18 kwietnia 2015r., że słyszała rozmowę oskarżonego przez telefon z R. S., który miał przyznać, iż dokonał włamania na terenie jej gospodarstwa i zabrał pewne przedmioty, co przekonało ją, że oskarżony nie miał z tym nic wspólnego. W ocenie Sądu Okręgowego była to jednak tylko niewiążąca dla Sądu orzekającego ocena pokrzywdzonej, która nie miała pełnej wiedzy co do zebranego materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego, w których oskarżony sam przyznał, że pod nieobecność D. U. zabrał z terenu jej gospodarstwa zabezpieczone u niego przedmioty. Należy przy tym wskazać, że zgodnie z oświadczeniem pokrzywdzonej (k.81), przedmioty do których kradzieży miał przyznać się rozmówca oskarżonego w trakcie rozmowy telefonicznej, zostały przez niego sprzedane. Rozmowa ta nie mogła zatem dotyczyć tych przedmiotów, które zostały zabezpieczone u oskarżonego, lecz przedmiotów, których pokrzywdzona nie odzyskała. Wypada bowiem zauważyć, że zgłaszała ona również kradzież mebli i grzejników z pomieszczeń, których nie odnaleziono, przy czym toczyło się inne postępowanie w sprawie kradzieży przeciwko R. S.. Podobnie należy ocenić ponowne oświadczenie pokrzywdzonej, zbieżne w swej treści z poprzednim, które zostało złożone przez obrońcę na rozprawie odwoławczej.

Nie jest przy tym prawdą, że Sąd I instancji nie dostrzegł pierwszego oświadczenia pokrzywdzonej. Pokrzywdzona w swoich zeznaniach na rozprawie wypowiedziała się na okoliczność treści rozmowy telefonicznej, o której pisała w oświadczeniu. Jak wynika przy tym z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 137 akt), Sąd I instancji dostrzegł te okoliczności w zeznaniach pokrzywdzonej, co skutkowało uznaniem, że włamanie, o którym mówiła pokrzywdzona mogło zostać popełnione przez inną osobę, i przyjęciem łagodniejszej kwalifikacji zachowania oskarżonego.

W tym miejscu, w przedmiocie zarzutu naruszenia przepisu art.5§2kpk, wskazać wypada, że zgodnie z utrwalonym w tej kwestii orzecznictwem art. 5 § 2 k.p.k. adresowany jest do sądu, a nie stron, a zatem dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do ocenianych w sprawie dowodów, a mimo to ich nie usunął. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z niedającymi się usunąć wątpliwościami, bo w takim przypadku sąd zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, a więc określić, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. sygnatura WA 16/15, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r. sygnatura III KK 333/14).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że Sąd orzekający, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, powziął wątpliwości co do dokonania włamania przez oskarżonego i zabrania przedmiotów, których u niego nie odnaleziono, a zgłoszonych przez pokrzywdzoną, wskazując, że nie można wykluczyć, iż włamania dokonała osoba trzecia, oskarżony zaś zabrał jedynie z otwartych już pomieszczeń przedmioty, które zostały u niego znalezione. Te wątpliwości Sąd poczytał na korzyść oskarżonego i zmniejszył ilość, a w konsekwencji wartość skradzionego mienia oraz przyjął łagodniejszą kwalifikację prawną jego czynu. Nie sposób zatem uznać zasadności zarzutu, co do naruszenia wskazanego wyżej przepisu.

Zważywszy na prawidłową i przekonującą ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, w pełni przekonująca okazała się ocena zeznań świadka O., który miał słyszeć, jak pokrzywdzona wyrażała zgodę na zabranie przedmiotów, w której

Sąd I instancji nie dał tym zapewnieniom świadka wiary. W ocenie Sądu Okręgowego te twierdzenia świadka, które pojawiły się dopiero na rozprawie miały jedynie za zadanie potwierdzenie linii obrony przyjętej przez oskarżonego.

Nie jest prawdą, że ustalenia, iż pokrzywdzona nie знаła oskarżonego oraz że R. S. był osobą towarzyszącą oskarżonemu w trakcie zabierania przez niego przedmiotów znalezionych na jego posesji nie znajdują oparcia w zebranych materiale dowodowym. Fakt, że oskarżony i pokrzywdzona nie znali się wcześniej wynika zarówno z zeznań pokrzywdzonej, jak również wyjaśnień samego oskarżonego. Nie zmienia tego ewentualne późniejsze nawiązanie relacji przez wyżej wymienionych, kiedy oskarżony zapłacił za zabrane rzeczy i pojednał się z pokrzywdzoną. Fakt natomiast uczestniczenia R. S. przy zaborze rzeczy przez oskarżonego wynika z zeznań świadka O., który również przy tym był, jak również wyjaśnień oskarżonego. Fakt, że świadek O. i R. S. nie zostali współoskarżonymi o kradzież rzeczy będących przedmiotem tego postępowania wynika najpewniej z tego, że przyjęto, iż nie mieli oni świadomości co do tego, że oskarżony zabiera te rzeczy bez zgody pokrzywdzonej.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia Sądu I instancji znajdują oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym i pozwalają na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość odpowiedzialności oskarżonego w zakresie mu przypisanym. Jednocześnie Sąd odwoławczy uznał, że zarzuty apelacji stanowią jedynie pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji co do sprawstwa i oceny prawnej zachowania oskarżonego.

Oceniając karę wymierzoną oskarżonemu, Sąd Okręgowy uznał, że kara ta w należyтым stopniu uwzględnia wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności i nie może być oceniona jako rażąco niewspółmierna.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W punkcie 2 Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art.636§1kpk i art.3 ust.1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223, z późn. Zmianami).

Anna Judejko.